

UZASADNIENIE

Wyrokiem z (...) r., sygn. (...) Sąd Okręgowy w P. uznał oskarżonego J. D. (1) za winnego tego, że:

1) od bliżej nieustalonego dnia do (...) r., w nieustalonym miejscu, działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu użycia za autentyczne, podrobił dwa weksle in blanco pochodzące od A. K. (1) jako wystawcy, deklarację wystawcy do weksla in blanco i umowę - porozumienie z (...) r. zawarte pomiędzy (...) B. K. Sp.j. w P. i (...) w G., w ten sposób, że wykorzystując czyste kartki z podpisem A. K. (1), wbrew jego wiedzy i woli naniósł na nie szatę graficzną weksla, serię i numer dowodu osobistego A. K. (1) oraz odcisk pieczęci firmowej AK B. K. Sp.j. w P. z nr 12, treść deklaracji wystawcy do weksla in blanco oraz odcisk pieczęci firmowej (...) spółka jawna w P. z nr 12, treść umowy - porozumienia z (...) pomiędzy AK B. K. Sp.j. w P. i (...) w G. oraz odcisk pieczęci firmowej AK B. K. Sp.j. w P. z nr 12, a następnie (...) r. w G. w Kancelarii Notarialnej Notariusz A. S. posłużył się tak sfalszowanym dokumentem w postaci umowy porozumienia z (...) r., w celu uzyskania uwierzytelnionej kserokopii tego dokumentu oraz w dniu (...) r. w P. posłużył się jako autentyczną uwierzytelnioną notarialnie kserokopią sfalszowanej umowy porozumienia z (...) r. zawartej pomiędzy (...) B. K. Sp.j. w P. a (...) w G., a także kserokopiami sfalszowanych uprzednio przez siebie dwóch weksli in blanco pochodzących od A. K. (1) jako wystawcy i deklaracji wystawcy do weksla in blanco, tj. przestępstwa z art. 310 § 1 k.k. i z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i z art. 12 k.k.

2) (...) r. w P. posłużył się jako autentyczną uwierzytelnioną notarialnie kserokopią sfalszowanej umowy porozumienia z (...) r. pomiędzy AK B. K. Sp.j. w P. a (...) w G., a także kserokopiami sfalszowanych uprzednio przez siebie dwóch weksli in blanco pochodzących od A. K. (1), jako wystawcy i deklaracji wystawcy do weksla in blanco, tj. przestępstwa z art. 270 § 1 k.k.

Za przestępstwo opisane w pkt 1 Sąd I instancji, na podstawie art. 310 § 1 k.k. w związku z art. 60 § 2 k.k. w związku z art. 4 § 1 k.k., wymierzył oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności. Jednocześnie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. w związku z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności został warunkowo zawieszony na okres 4 lat próby. Natomiast za przestępstwo opisane w pkt 2, na podstawie art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 37a k.k. wymierzył karę 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość stawki dziennej na 30 zł.

Na podstawie art. 316 § 1 k.k. oraz art. 44 § 2 k.k. i art. 230 § 1 k.p.k. Sąd orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa oryginału umowy - porozumienia z (...) r., oryginału deklaracji wystawcy weksla in blanco do umowy - porozumienia z (...) r., oryginału weksla in blanco z dopiskiem nr dowodu osobistego (...) i pieczęcią (...) B. K. Sp.j., oryginału weksla in blanco z podpisem A. K. (1) oraz zwrócił A. K. (1) oryginał weksla in blanco z podpisem A. K. (1) oraz podpisem K. nad nadrukiem podpis wystawcy.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w związku z § 2 pkt. 1, § 14 ust. 1 pkt. 2, § 14 ust. 2 pkt 5 i 7 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 z dn. 3 października 2002 r., poz. 1348) zasądził od oskarżonego J. D. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego pokrzywdzonego A. K. (1) 1.260 zł, tytułem zwrotu kosztów udziału w sprawie jednego pełnomocnika z wyboru.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w związku z art. 1, art. 2 ust. 1 pkt. 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądził od oskarżonego J. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i wymierzył mu opłatę wynoszącą 600 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego. Zaskarżył w niej orzeczenie w całości, Sądowi I instancji zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania karnego, tj.

1) art. 7 k.p.k. polegające na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów poprzez ich dowolną, a nie swobodną ocenę, co w efekcie doprowadziło do ustaleń, które nie dają podstaw do przyjęcia, że oskarżony J. D. (1) dopuścił się przestępstwa fałszerstwa ;

2) art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia precyzyjnych i konkretnych ustaleń faktycznych dotyczących tego w jaki sposób i w jakich okolicznościach oskarżony J. D. (1) dopuścił się przestępstwa fałszerstwa dokumentów;

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony J. D. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu polegającego na tym, że w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu użycia za autentyczne, podrobił dwa weksle in blanco pochodzące od A. K. (1) jako wystawcy, deklaracje wystawcy do weksla in blanco, umowę porozumienia z (...) r., w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego przy zastosowaniu zasady określonej w art. 7 k.p.k. nie daje podstaw do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa.

Podnosząc ww. zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że Sąd II instancji w toku kontroli instancyjnej nie stwierdził żadnej okoliczności z art. 439 § 1 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., która nakazywałaby uchylenie, bądź zmianę wyroku poza granicami zaskarżenia, wyznaczonymi treścią wywiedzionego przez skarżącego środka odwoławczego.

Odnosząc się do głównego z zarzutów obrońcy oskarżonego, tj. uchybienia przez Sąd Okręgowy treści art. 7 k.p.k., przypomnieć należy, że zgodnie ze stanowiskiem wielokrotnie wyrażanym w orzecznictwie, a w pełni aprobowanym przez Sąd Apelacyjny, statuowana ww. przepisem zasada swobodnej oceny dowodów ma charakter ogólny. Skutkuje to tym, że dla stwierdzenia jej naruszenia w toku kontroli instancyjnej nieodzowne jest wskazanie przez skarżącego konkretnych uchybień, których miał dopuścić się sąd rozpoznający sprawę, tzn. niedopuszczalne jest samo zakwestionowanie czy też jedynie polemika z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (ogólnikowe podważenie prawidłowości przeprowadzonej w sprawie oceny materiału dowodowego), lecz nieodzowne jest wykazanie, na czym miała polegać dana wadliwość oceny materiału dowodowego w kontekście zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji rozważania co do oceny zebranych dowodów, zdaniem Sądu Odwoławczego, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie były obarczone błędami wynikającymi z przekroczenia reguły formułowanej w art. 7 k.p.k. Wywody te są jasne, zrozumiałe, wewnętrznie spójne, a przede wszystkim pozostają w zgodzie z przywołanymi wcześniej zasadami poprawnego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie o wiarygodności jednych dowodów (zeznań pokrzywdzonego, a także zeznań świadka R. C., R. G., M. M. oraz A. K. (2)) i zarazem będącej tego konsekwencją niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego stanowiło wynik rozważenia przez Sąd Okręgowy wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na ich korzyść, jak i niekorzyść, następnie wyczerpująco odzwierciedlonych i uargumentowanych w uzasadnieniu wyroku.

Podana przez skarżącego rozbieżność pomiędzy treścią zeznań złożonych przez A. K. (1) podczas przesłuchania na rozprawie z (...) r., a treścią zeznań złożonych (...) r., tj. jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, nie mogła wpłynąć na ocenę wiarygodności samego pokrzywdzonego. Nie budzi wątpliwości, że z uwagi na upływ czasu pomiędzy wskazanymi przesłuchaniami (dzieli je okres ponad trzech lat) niektóre okoliczności mogły zostać przez świadka przedstawione odmiennie, a w konsekwencji tego skutkować istnieniem rozbieżnościami w treści zeznań. Okoliczność ta nie może jednak a priori dyskredytować tychże zeznań. Podkreślić należy, a co skarżący w treści wywiedzionego środka zaskarżenia pominął, że A. K. (1) podczas każdego przesłuchania niezmiennie wskazywał, iż weksel oraz umowa

porozumienia, którymi posłużył się oskarżony nie zostały przez niego sporządzone ani podpisane oraz że nie było takiej sytuacji, aby zawierał z oskarżonym porozumienie, na podstawie którego miałby zapłacić mu 1.500.000 zł. Na etapie postępowania przygotowawczego dodatkowo zeznał jedynie, że nie przypomina sobie, aby miał osobiście przekazywać kartkę podpisaną in blanco. Okoliczność powyższą jednak uściślił w trakcie przesłuchania na rozprawie. Ostatecznie więc Sąd Apelacyjny przyjął, że eksponowane w uzasadnieniu apelacji nieścisłości pojawiające się w zeznaniach pokrzywdzonego zasadnie nie zostały uznane za przekreślające przypisanie im waloru wiarygodności. Sąd I instancji słusznie za wiarygodne uznał zeznania złożone przez R. C.. Fakt, że ww. świadek osobiście nie widział jak pokrzywdzony wręczał oskarżonemu podpisaną in blanco kartki nie wyłączało przyjęcia, że jego zeznania są przydatne do wydania rozstrzygnięcia w sprawie. Przede wszystkim R. C. wskazał na praktykę stosowaną przez A. K. (1) względem pracowników zajmujących się załatwianiem spraw związanych z przetargami (k. 526), zauważając, że zwyczajem w firmie było wydawanie przez pokrzywdzonego, z inicjatywy pracowników, kart in blanco opatrzonych przez niego podpisem. Na podstawie przedmiotowych zeznań zasadne było więc przyjęcie, że skoro oskarżony w (...)B. Sp.j. zajmował się pracami przy przetargach, to w czasie jego zatrudnienia korzystał z takich kart, a więc mógł na nie następnie nanosić dowolną treść. Powyższy dowód choć nie wskazywał bezpośrednio na podrobienie przez oskarżonego kart opatrzonych podpisem A. K. (1), to jednak stanowił materiał dowodowy uwiarygodniający zeznania pokrzywdzonego, a zarazem stał w opozycji do treści wyjaśnień oskarżonego. Akcentowana przez obrońcę oskarżonego kwestia udzielenia pełnomocnictwa J. D. (1) do reprezentowania spółki sama nie wyłączała przy tym wyrażonego przez Sąd I instancji założenia o konieczności uzyskiwania przez oskarżonego podpisu pokrzywdzonego do celów związanych z prowadzeniem bieżącej działalności – ewentualne pełnomocnictwo ogólne stanowić mogło jedynie pełnomocnictwo do dokonywania czynności zwykłego zarządu. Tym samym dopiero założenie, że oskarżony występowałby w roli prokurenta spółki, rzeczywiście mogłoby podważać w ogóle zasadność pobierania przez niego kart z podpisem pokrzywdzonego celem prowadzenia bieżącej działalności spółki. Ponadto, oceniając wiarygodność zeznań A. K. (1), Sąd I instancji słusznie wskazał, że za przypisaniem im waloru wiarygodności przemawiał fakt, iż twierdzenia świadka, w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego, znajdowały oparcie we wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. Słusznie wskazano, że nie sposób zakładać, aby pokrzywdzony zawarł z oskarżonym umowę - porozumienie z (...) r., w której zgodziłby się na dodatkowe (oprócz należnego za wykonaną pracę) wynagrodzenie w wysokości 1.500.000 zł netto, jednocześnie zabezpieczając wykonanie tego zobowiązania wekslem in blanco. Przyjęcie powyższego zobowiązania postrzegać należy jako niewiarygodne choćby już z uwagi na sytuację majątkową spółki - osiągnięte przez nią w (...) r. przychody wyniosły 15.734.903,50 zł (przy zysku 109.226,46 zł), a w (...) r. - 11.982.307,55 zł (przy zysku 189.173,99 zł). Nieracjonalne jest uznanie, na co słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że osoba odpowiedzialna za prowadzenie spółki zdecydowałaby się na zapewnienie zleceniobiorcy premii w wysokości, odpowiednio, aż 9,5% i 12,5% rocznego obrotu spółki, kilkakrotnie przekraczającego jej zysk. Na to, że wyjaśnienia oskarżonego co do okoliczności zawarcia umowy, a co za tym idzie wystawienia dokumentów weksla i porozumienia uznać należy za niewiarygodne przemawiała także okoliczność, że dokument przedmiotowej umowy miał zostać sporządzony bez uprzedniego porozumienia z osobami odpowiedzialnymi w spółce za przygotowanie tego rodzaju dokumentów oraz bez konsultacji z doradcą prawnym – w kontekście stosowanej w przedmiotowym zakresie praktyki ich przygotowywania z wyprzedzeniem.

Prawidłowości zapadłego rozstrzygnięcia nie mógł podważyć zarzut kwestionujący wiarygodność zeznań złożonych przez R. C., R. G. oraz M. M., w zakresie, w jakim w treści ich zeznań pojawiły się rozbieżności co do zwrotu przez oskarżonego pieczęci firmowej nr 12. Wskazać wystarczy, że rozbieżności te w żadnej mierze nie mogą być postrzegane jako mogące mieć wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia. W niniejszej sprawie nie budziła wątpliwości okoliczność, że oskarżony miał dostęp do przedmiotowej pieczęci w trakcie pracy (czego w apelacji nie zakwestionowano) i w tym to okresie wykorzystał ją do odcisnięcia prezentaty firmowej na podpisanych przez pokrzywdzonego kartkach. Tym samym podnoszona przez obrońcę rozbieżność w zeznaniach co do tego czy po zakończeniu pracy w spółce oskarżony pieczęć tę ostatecznie zwrócił czy też nie z punktu widzenia zapadłego orzeczenia była irrelevantna. Istotny pozostawał jedynie fakt, że J. D. (2) miał możliwość skorzystania z pieczęci, czego, jak wcześniej wskazano, skarżący w wywiedzionym środku zaskarżenia nie kwestionował.

Sąd Odwoławczy nie podzielił również stanowiska obrońcy oskarżonego, że okoliczność, iż świadek A. K. (2) w początkowej fazie procesu występował jako pełnomocnik pokrzywdzonego z góry nakazywała odmówić jego zeznaniom waloru wiarygodności, jako zmierzającym do przedstawienia oskarżonego w jak najgorszym świetle. Podkreślić należy, że świadek składał zeznania świadomy odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdy. Jednocześnie wypowiadał się w sposób powściągliwy, wskazując jedynie na panujące w firmie praktyki co do sporządzania oraz obrotu dokumentów, de facto zwracając jedynie uwagę na rozbieżności pomiędzy przygotowywanymi dla spółki dokumentami, następnie akceptowanymi przez pokrzywdzonego, a znajdującymi się w aktach sprawy dokumentami będącymi w posiadaniu oskarżonego. Nie dostrzegając obiektywnych przeciwwskazań do przyjęcia bezstronności świadka – co znamienne, nieprzedstawionych również i przez samego skarżącego – Sąd II instancji przyjął, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał zeznania A. K. (2) za wiarygodne.

Nie podzielał stanowiska obrońcy oskarżonego, że dokonana przez Sąd I instancji ocena ww. materiału dowodowego przeprowadzona została nieprawidłowo, Sąd Apelacyjny nie przychylił się do zarzutu nietrafnej oceny wyjaśnień oskarżonego J. D. (1). Wyjaśnienia te w zakresie, w jakim oskarżony przedstawił okoliczność wystawienia weksla oraz zawarcia umowy porozumienia z (...) r. pozostawały niewiarygodne.

W świetle dokonanej przez Sąd Okręgowy, a probowanej przez Sąd Odwoławczy, oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, zasadne było poczynienie ustaleń faktycznych, z których jednoznacznie wynika, że oskarżony naniósł na posiadane kartki z podpisem pokrzywdzonego oznaczenie weksla oraz treść umowy porozumienia, wskazującą na istnienie po stronie pokrzywdzonego zobowiązania w wysokości 1.500.000 zł, a następnie tak przygotowane dokumenty przedstawił notariuszowi, czym wypełnił znamiona przedmiotowe i podmiotowe przypisanych mu czynów zabronionych. Zauważyć przy tym należy, że niewskazanie w uzasadnieniu wyroku precyzyjnych i konkretnych okoliczności, w jakich oskarżony miał dopuścić się fałszerstwa (tj. wspomnianego wcześniej dodrukowania stosownej treści na kartkach in blanco) nie może być poczytywane za uchybienie treści art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Opis czynu przedstawiony przez Sąd I instancji odpowiadał ustalonym w sprawie okolicznościom – skoro niemożliwe było precyzyjne ustalenie dnia popełnienia czynu, jak też sprzętu przy pomocy którego został on dokonany, to dopuszczalne było ograniczenie się przez Sąd Okręgowy jedynie do samego stwierdzenia faktu dokonania fałszerstwa przez J. D. (1) poprzez naniesienie na czyste kartki z podpisem A. K. (1), wbrew woli i wiedzy pokrzywdzonego, szaty graficznej weksla, serii i numeru dowodu osobistego A. K. (1) oraz odcisku pieczęci firmowej (...)B. K. Sp.j. oraz treści umowy, a dalej wskazania, że (...) r. posłużył się on tak sporządzonym dokumentem w kancelarii notarialnej celem uzyskania jego uwierzytelnionej kserokopii (k. 5 uzasadnienia).

Na ocenę prawidłowości poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie mogła również wpłynąć, wbrew twierdzeniom skarżącego, treść opinii biegłego sądowego R. J.. Wskazać należy, że sam skarżący w sformułowanym zarzucie podał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, jakoby badany przez biegłego komputer był jedynym używanym przez oskarżonego. Tym samym wyniki przeprowadzonej analizy nie mogły być w niniejszej sprawie wiążące. Ustalenia opinii, odmiennie więc niż wskazał Sąd Okręgowy, de facto pozostawały nieprzydatne do wydania rozstrzygnięcia w sprawie.

Mając na uwadze treść art. 447 § 1 k.p.k. oraz fakt, że apelacja obrońcy zwrócona była przeciwko rozstrzygnięciu co do winy oskarżonego, Sąd II instancji, pomimo braku stosownych zarzutów (zarzutu rażącej niewspółmierności kary), pod rozważę poddał dodatkowo rozstrzygnięcie w zakresie wymierzonych oskarżonemu kar i środka karnego.

Zauważyć przy tym należy, że podstawę do ingerencji przez sąd odwoławczy w rozstrzygnięcie sądu I instancji co do kary może stanowić ustalenie, że jej wymiar nie uwzględnia wszystkich okoliczności wiążących się z ustawowymi dyrektywami jej wymiaru, bądź też wykracza poza granice swobodnego uznania sędziowskiego. Rażąca niewspółmierność kary, warunkująca jej zmianę, może przy tym zachodzić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą, która byłaby prawidłowa w świetle obowiązujących przepisów

W niniejszej sprawie wymierzone J. D. (1) kara pozbawienia wolności, kara grzywny oraz środek karny w postaci przepadku uznać należy za orzeczone zgodne z dyrektywami wynikającymi z treści art. 53 k.k. i nast. Żadna z nich nie przekracza stopnia zawinienia sprawcy, ponadto są one współmierne do stopnia społecznej szkodliwości czynu, realizują zadania społecznego oddziaływania oraz związane z nimi cele prewencyjne. Wymierzona kara grzywny uwzględnia sytuację majątkową oskarżonego.

Mając więc na uwadze powyższe rozważania, wobec niepodzielenia żadnego z zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II instancji rozstrzygnął na podstawie art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. Wobec nieuwzględnienia apelacji obrońcy, Sąd Odwoławczy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1/2 całości kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze Jednocześnie J. D. (1), na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 3 ust. 1 oraz ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.), wymierzona została opłata w wysokości 600 zł.

G. N. K. L. M. K.